

Dłuższa procedura dla azylantów w Polsce

3 kwietnia 2016

Rząd chce dokonać zmian w prawie, aby każdy cudzoziemiec, który prosi o azyl na terenie RP, został prześwietlony przez wszystkie możliwe służby. Procedura może trwać nawet dwa miesiące. Zmiany mają na celu efekt zniechęcenia potencjalnych przybyszów.

Rząd Beaty Szydło zapowiedział nowelizację „Ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. Premier tłumaczy zmiany koniecznością przyjęcia uchodźców z obozów w Grecji i Włoszech w ramach ich relokacji, której podjęła się Ewa Kopacz. Okazuje się, że przed przyjazdem do Polski uchodźcy będą „prześwietlani” – służby muszą mieć pewność, że żaden z nich „nie stanowi zagrożenia”.

Pierwsza grupa uchodźców miała przyjechać do Polski już w marcu, tak się jednak nie stało. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poinformowało, że „procedury trwają. Nie zostały zakończone, gdyż nie został osiągnięty poziom gwarancji bezpieczeństwa. Dla polskiego rządu priorytetem jest bezpieczeństwo. W związku z tym, działania podejmowane przez rząd muszą „gwarantować utrzymanie bezpieczeństwa narodowego i porządku publicznego naszego państwa”.

Na dzień dzisiejszy procedura sprawdzania przybysza trwa 7 dni. W terminie tygodnia od dnia otrzymania wniosku o azyl, wnioskodawca jest „sprawdzany” przez Komendanta Głównego Straży Granicznej, Policji oraz szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – oni przekazują Urzędowi ds. Cudzoziemców stosowne informacje na temat tego, czy przyjazd danej osoby może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Rząd PiS chce wydłużyć te procedury do 45 dni, a w „szczególnych” przypadkach budzących podejrzenia służb będzie to 45 + 14 dni.

Do tej pory obowiązek sprawdzania tożsamości przez służby nie dotyczył dzieci poniżej 13. roku życia. To również ma ulec zmianie, na teren RP nie wjedzie bez sprawdzenia nikt.

Autorstwo: WK

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)